



Idź do

Przykładowy rozdział

Spis treści

Katalog książek

Nowości

Bestsellery

Zamów drukowany katalog

Twój koszyk

Dodaj do koszyka

Cennik i informacje

Zamów cennik

Zamów informacje o nowościach

Wodna logika. Wy płyn na szerokie wody kreatywności

Autor: Edward de Bono

Tłumaczenie: Olga Kwiecień-Maniewska

ISBN: 978-83-246-2096-8

Tytuł oryginału: [I Am Right You Are Wrong. From This to the New Renaissance: From Rock Logic to Water Logic](#)

Format: A5, stron: 296



Zawiera przedmowy autorstwa laureatów Nagrody Nobla: *Sheldona Lee Glashowa z Uniwersytetu Harvarda, Briana Josephsona z Uniwersytetu w Cambridge oraz Ivara Giaevera z Politechniki w Rensselaer*

Logika zabija życie
Antoine de Saint-Exupéry

- Dlaczego jesteśmy w stanie zobaczyć tylko to, na co jesteśmy przygotowani?
- Dlaczego czasem dużo łatwiej uczyć się niektórych rzeczy od tyłu niż do przodu?
- Jak proste, przypadkowo usłyszane słowo może stać się potężnym narzędziem twórczym?

Kropla drąży skałę. Tak jak delikatna strużka wody potrafi wyłobić w twardej skale koryto dla dalszego swego biegu, tak samo wodna logika przenika przez absoluty tradycyjnego myślenia i wyznacza w nich zupełnie nowe ścieżki.

Strach pomyśleć, ile szkody wywołała brutalna arogancja kamiennej logiki.
profesor Dudley Herschbach,

laureat Nagrody Nobla w dziedzinie chemii z 1986 roku

Rzuć wyzwanie kamiennej logice zachodniego sposobu myślenia. Zakwestionuj świat, który opiera się na sztywnych kategoriach, nieustępliwości i przetrucaniu się argumentami. W sytuacji konfliktu obydwie strony zawsze twierdzą, że mają rację, a tradycyjne myślenie stara się dociec, która ze stron naprawdę ją ma. Wodna logika uznaje, że obydwie strony mają rację, a każda z konkluzji była oparta na analizie określonego aspektu sytuacji, określonych okolicznościach i punkcie widzenia.

Woda wypełni miskę lub jezioro. Dostosuje się do terenu i krajobrazu. Wodna logika jest uzależniona od warunków i okoliczności. Kształt kamienia zostaje taki sam niezależnie od tego, gdzie go położymy. Jeśli włożysz mały kamyk do miski, to zachowa on swój kształt i nie będzie się starał dostosować do kształtu naczynia. Absoluty tradycyjnego myślenia z premedytacją pomyślane były jako niezależne od okoliczności.

doktor Edward de Bono

Zawiera przedmowy autorstwa laureatów Nagrody Nobla: Sheldona Lee Glashowa z Uniwersytetu Harvarda, Briana Josephsona z Uniwersytetu w Cambridge oraz Ivara Giaevera z Politechniki w Rensselaer

Edward de Bono

Logika zabija życie

Antoine de Saint-Exupéry

Wodna logika.

Wyptłyn na szerokie wody kreatywności

Dlaczego jesteśmy w stanie zobaczyć tylko to,
na co jesteśmy przygotowani?

Dlaczego czasem dużo łatwiej uczyć się
niektórych rzeczy od tyłu niż do przodu?

Jak proste, przypadkowo usłyszane słowo może
stać się potężnym narzędziem twórczym?

Spis treści

Przedmowa (Ivar Giaever)	9
Przedmowa (Brian Josephson)	13
Przedmowa (Sheldon Lee Glashow)	15
Od autora	19
Wstęp. Nowe Odrodzenie	21

NASZ SYSTEM MYŚLENIA 51

Ludzkie sprawy	56
Percepcja	59
Humor	61
Wnioski praktyczne	62

LUZKI MÓZG 65

Wiarygodność modelu	70
Różne wszechświaty	75
Tradycyjna „stołowa” logika	79
Sieć nerwowa w mózgu	82

DZIAŁANIE PERCEPCJI 89

Wzorce sekwencji	94
Czynnik wywołujący i rekonstrukcja	96
Asymetria wzorców	99
Odkrywanie	105
Uczenie się od końca	108
Sekwencja	110
Wychwytywanie	112

6 WODNA LOGIKA. WYPŁYŃ NA SZEROKIE WODY KREATYWNOŚCI

Ostre rozgraniczenia	119
Siła pierwszego wzorca	123
Niedopasowanie	125
Gotowość	127
Kontekst	131
Obwody	137
Nadawanie sensu	141
Uwaga	144
Sens i znaczenie	147
Zero-stop	150

NASZE TRADYCYJNE NAWYKI MYŚLENIA 153

Język	159
Myślenie a inteligencja	165
Myślenie krytyczne	170
Krzywa Laffera	174
Rozwiązywanie problemów	178
Analiza	182
Opis	188
Natura	192
Matematyka	195
Albo – albo	199
Absoluty	203
Dyskurs i konflikt	208
Wierzenie	215
Nauka	217
Kreatywność	221
Historia	224
Logika	227
Sztuka	230

**MYŚLENIE W SPOŁECZEŃSTWIE
I JEGO INSTYTUCJACH 233**

- Zmiana 237
- Kolejny krok 242
- Wypełnienie 245
- Edukacja 247
- Ludyczność 250
- Myślenie krótkoterminowe 253
- Demokracja 255
- Pragmatyzm 257
- Biurokracja 260
- Specjalizacja 262
- Uniwersytety 264
- Komunikacja 266
- Propagowanie 268

PODSUMOWANIE PRAKTYCZNYCH WNIOSKÓW 269**PODSUMOWANIE 285****DODATEK WODNA LOGIKA 287**

- Hodyka 289

NASZ SYSTEM MYŚLENIA

Niektóre z tematów poruszanych w tej książce są wymienione poniżej:

Dlaczego humor jest najbardziej znaczącą cechą ludzkiego mózgu i dlaczego zawsze był zaniedbywany przez klasycznych filozofów.

Dlaczego, wbrew naszemu tradycyjnemu spojrzeniu, mózg może być bardzo prostym mechanizmem działającym w bardzo złożony sposób.

Niezwykle istotna różnica pomiędzy naszymi zwykłymi, „biernymi” systemami informacyjnymi a systemami „aktywnymi”.

Dlaczego doskonałość języka jako środka opisywania rzeczywistości sprawia, że jest on tak niedoskonałym i prymitywnym narzędziem percepcji.

Dlaczego jesteśmy w stanie zobaczyć tylko to, na czego ujrzenie jesteśmy przygotowani.

Dlaczego może być dużo łatwiej uczyć się niektórych rzeczy od końca niż od początku.

Jak to się dzieje, że wzorce zarówno mają szerokie pole wychwytywania, jak i umożliwiają precyzyjne rozróżnienia.

Dlaczego klasyczne tradycje myślenia oparte na prawdzie i rozumowaniu, które odziedziczyliśmy po Grekach, mogły pchnąć naszą cywilizację na złe tory.

Dlaczego mamy taką obsesję na punkcie historii.

Dlaczego nazywam nasz tradycyjny system rozumowania „stołową” logiką.

Jak to się stało, że mamy takie osiągnięcia w kwestiach technicznych, a jednocześnie zrobiliśmy tak niewielkie postępy w sprawach międzyludzkich.

Dlaczego analiza danych nie jest w stanie sama w sobie wyprodukować nowych idei, a nawet odkryć dawnych idei zawartych w danych.

W jaki sposób możemy przejść od zachowania neuronu w sieci neuronowej do zachowania umysłu w polityce, ekonomii i konfliktach światowych.

W jaki sposób możemy dysponować systemem tworzenia wzorców i jednocześnie cieszyć się wolną wolą.

Dlaczego zupełnie nie zrozumieliśmy znaczenia kreatywności i dlaczego coś, co, gdy patrzymy wstecz, wydaje się logiczne, mogło sprawiać inne wrażenie, gdy patrzyliśmy w przyszłość.

Dlaczego dyskurs logiczny nigdy nie pozwalał na walkę z uprzedzeniami, zmianę wierzeń, emocji czy percepcji, i dlaczego te rzeczy mogą się zmieniać tylko poprzez percepcję.

Dlaczego łatwo wykreować wierzenia w samoorganizującym się systemie i jak dostarczają one jedynej percepcyjnej prawdy.

Jak tradycyjna logika schwytała nas w pułapkę swoich prawd absolutnych.

Jak możemy stworzyć konkretne narzędzia twórczego myślenia, których można użyć celowo do wytwarzania nowych idei.

Dlaczego powód powiedzenia czegoś może nie być widoczny, dopóki się tego nie powie — logika prowokacji, która jest matematycznie konieczna w systemie tworzenia wzorców.

Jak proste, przypadkowo otrzymane słowo może stać się potężnym narzędziem twórczym.

Dlaczego istnieje paląca potrzeba stworzenia nowych słów, by usprawnić nasze myślenie.

Dlaczego istnieje potrzeba funkcji, które wyraża nowe słowo „py”.

Dlaczego ustalona metoda naukowa i jej żądanie najbardziej „rozsądnej” hipotezy są błędne z punktu widzenia percepcji.

Dlaczego przekleństwo Laffera („więcej znaczy lepiej”) stanowi taki problem w naszym tradycyjnym myśleniu.

Dlaczego tak ceniony przez nas tryb dyskursu, mimo iż ma na celu zachęcić do badania przedmiotu, szybko traci go z pola widzenia.

Dlaczego nasz model postępu — ewolucja poprzez ślepe brnięcie naprzód — musi być nieskuteczny.

Dlaczego filozofia nie może stać się niczym więcej niż zabawą słowem, dopóki nie weźmiemy pod uwagę systemowego zachowania ludzkiego umysłu.

Dlaczego fałszywe dychotomie, które skonstruowaliśmy, by móc wykorzystać logiczną zasadę sprzeczności, okazały się szczególnie katastrofalne.

Dlaczego poezja i humor tak dobrze ilustrują logikę percepcji, która jest inna od logiki rozumu.

Dlaczego zostawiliśmy percepcję sztuce i dlaczego ona tak kiepsko sobie z tym poradziła.

Dlaczego najlepiej opisać prawdę jako określoną konstelację okoliczności prowadzących do określonego rezultatu.

Dlaczego możemy wysnuć nową ideologię z technologii informacji, tak jak Karol Marks wysnuł ją na podstawie maszyny parowej ery rewolucji przemysłowej.

Ludzkie sprawy

Chcę teraz powrócić do sprawy, o której napomknąłem wcześniej. Wysokie zaawansowanie i doskonałość naszych dokonań technologicznych obnażają nasz brak postępów w sprawach międzyludzkich. Możemy w jednej chwili dotrzeć z przekazem do miliardów ludzi na całym świecie dzięki telewizji i satelitom na orbicie. Możemy latać z szybkością większą niż prędkość dźwięku. Mamy energię nuklearną, dzięki której moglibyśmy unicestwić całą cywilizację (i to wielokrotnie).

Wierzę, że gdyby nie ograniczały nas pewne aspekty naszego systemu myślenia, to moglibyśmy dokonać jeszcze większego postępu. Wierzę, że dzisiaj panowalibyśmy już nad procesami starzenia się, rakiem i infekcjami wirusowymi, potrafilibyśmy leczyć większość chorób umysłowych, odkrylibyśmy nieograniczone i bezpieczne dla środowiska źródło energii w postaci fuzji nuklearnej, mielibyśmy pod dostatkiem żywności, dużo efektywniejsze środki transportu i znaczne lepsze możliwości uczenia się. W dalszej części tej książki opowiem, dlaczego uważam, że nasz system naukowy nie jest tak dobry, jak mógłby być, i jak jego dalszy rozwój jest blokowany przez nasze tradycyjne nawyki myślenia. Niemniej jednak, podobnie jak wszyscy, jestem pełen podziwu dla naszych obecnych osiągnięć technologicznych.

Jeśli jednak przyjrzymy się dziedzinie stosunków międzyludzkich, to widzimy biedę, wojny, rasizm, uprzedzenia, katastrofy ekologiczne, przemoc, przestępstwa, terroryzm, chciwość, egoizm i myślenie krótkoterminowe. Nasz nawyk toczenia wojen jest taki sam jak dawniej, tyle że dysponujemy potężniejszą bronią. Na świecie wydaje się bilion funtów rocznie na broń. Nasze nawyki dotyczące rządzenia (zarówno w demokracji, jak i w tyranii) były wykorzystywane również przez cywilizację grecką. Wiele rzeczy się nie zmieniło. Dlaczego? Przyjrzyjmy się najpierw naszym tradycyjnym wymówkom.

Natura ludzka jest niezmienna. Z natury jesteśmy chciwi, egoistyczni i agresywni, i zawsze tacy będziemy. Istnieją również opinie, że starsza i bardziej prymitywna, zwierzęca część naszego mózgu dominuje nad zachowaniami emocjonalnymi.

Świat stał się zbyt złożony i nie potrafimy sobie z tym poradzić. Ekologia, ekonomia, polityka stanowią teraz złożoną sieć powiązanych czynników, które wpływają na siebie w sposób zarówno bezpośredni, jak i pośredni. Nie mamy odpowiednich systemów, które pozwoliłyby nam uporać się z taką złożonością.

Nie jesteśmy w stanie poradzić sobie z tempem zmian, które przyniosła technologia. Skuteczne leczenie chorób wieku dziecięcego powoduje eksplozję demograficzną. Rozwój przemysłu zagraża środowisku poprzez zanieczyszczenie lokalne i efekty globalne (efekt cieplarniany i dziura ozonowa).

Tempo rozwoju na świecie jest nierówne. Niektóre kraje ustabilizowały swoją populację, inne są ofiarami nadmiernego wzrostu ludności. W niektórych krajach (Szwecji, Kanadzie, Stanach Zjednoczonych) wzrasta troska o środowisko, jednak corocznie wycinanych jest od 10 do 12 milionów hektarów lasów deszczowych, a codziennie z powierzchni ziemi znikają trzy formy życia. W niektórych częściach świata wciąż utrzymuje się podejście do wojny godne Średniowiecza.

Nasze struktury nie są dostosowane do radzenia sobie z tą sytuacją. Myślenie polityczne z samej swojej natury jest egoistyczne i krótkoterminowe (zwłaszcza w systemie demokratycznym).

Rozwinęliśmy się za bardzo, by nasze mózgi potrafiły sobie z tym poradzić.

Wszystkie te wymówki, poza może pierwszą, pokazują tylko, jak nasz gwałtowny rozwój w ostatnich latach pogorszył naszą sytuację. Musimy więc zadać sobie pytanie, dlaczego w takim razie sprawy nie zaczęły wyglądać lepiej, zanim jeszcze pojawiły się osiągnięcia. Tylko pierwsza wymówka odpowiada na to pytanie: to wszystko przez ludzką naturę z jej wbudowaną agresją i chciwością. Naszym sposobem na jej zmianę była religia, która spowodowała wiele przemian, jednak również stworzyła wiele problemów (nienawiść, uprzedzenia, wojny i prześladowania).

Istnieje również głębsze wyjaśnienie i chcę mu się przyjrzeć bliżej. To sam Einstein powiedział, że wszystko się zmieniło z wyjątkiem naszego sposobu myślenia. Ja twierdzę, że nasz brak postępów w dziedzinie stosunków międzyludzkich wiąże się właśnie z naszym tradycyjnym sposobem myślenia.

Można postrzegać tę porażkę na dwa sposoby. Pierwszy z nich to nasza nieumiejętność radzenia sobie ze sprawami międzyludzkimi. Drugi to wręcz tworzenie kolejnych problemów lub zaostrzenie istniejących konfliktów w stosunkach międzyludzkich. Z jednej strony mamy więc problem niedostosowania, a z drugiej bezpośrednią szkodę.

Doświadczenie pokazuje, że rozumowanie i logika nigdy nie są w stanie zmienić percepcji, emocji, uprzedzeń i wierzeń. Jednak wciąż podejmujemy wysiłki w nadziei, że jeśli wszyscy „nabiorą rozumu”, to świat będzie wyglądał o wiele lepiej. Jak zobaczymy później, istnieją bardzo poważne powody, dla których logika nigdy nie będzie wpływać na emocje i wierzenia. Jedynym sposobem, by je zmienić, jest zrobić to za pośrednictwem percepcji. Jednak do tej pory zupełnie nie zaprzętałyśmy sobie głowy jej zrozumieniem.

Nasz system logiki przeniesiony do języka (a szczególnie fałszywe dychotomie, które są konieczne, by posługiwać się zasadą sprzeczności) stworzył i wykrystalizował percepcje, które są spolaryzowane i mało wyrafinowane: dobrze – źle, my – oni itp. Logika nie może zmienić wierzeń i uprzedzeń, może je jedynie wzmocnić i utrwalić.

Ponieważ nigdy nie rozumieliśmy systemu tworzenia wzorców, nie byliśmy w stanie zrozumieć „prawdy” systemu wierzeń i tego, że percepcja nie jest w stanie dostrzec żadnej innej prawdy. Obsesyjnie zajmowaliśmy się myśleniem krytycznym i dyskursem, które stanowiły narzędzia zmian. Okazywały się jednak bezużyteczne, ponieważ brakowało w nich elementu prawdziwie twórczego. Nie zaczęliśmy rozumieć znaczenia kreatywności i zmian paradygmatu.

Możemy wysłać ludzi na Księżyc z niezwykle matematyczną precyzją, jednak nie jesteśmy w stanie przewidzieć jutrzejszej pogody. Dzieje się tak, ponieważ potrafimy sobie radzić ze stabilnymi systemami, w których zmienne nie zmieniają się i nie wchodzą w interakcje (przestrzeń kosmiczna jest tego dobrym przykładem).

Wszystkie wady, które wymieniłem powyżej, wyrastają bezpośrednio z naszych tradycyjnych nawyków myślenia opartych na logice, rozumowaniu, prawdzie, języku, tożsamości, sprzeczności, kategoriach itd. W dalszej części tej książki wyjaśnię dokładnie, skąd biorą się te błędy. Pokażę również, że jeśli ruszymy naprzód, nie opierając się na skonstruowanym systemie językowym (spuściźnie po Grekach), lecz na tym, jak naprawdę myśli mózg jako samoorganizujący się system tworzenia wzorców, pozwoli nam to uzyskać zupełnie inną perspektywę.

Percepcja

Przez dwadzieścia cztery stulecia wkładaliśmy cały nasz wysiłek intelektualny w logikę rozumu zamiast w logikę percepcji. A przecież w stosunkach międzyludzkich percepcja jest znacznie ważniejsza. Dlaczego popełniliśmy ten błąd?

Być może uwierzyliśmy, że percepcja nie ma tak naprawdę znaczenia, a w ostatecznym rozrachunku może być poddana kontroli logiki i rozumu. Nie lubiliśmy nieokreśloności, subiektywizmu i zmienności percepcji, i szukaliśmy ucieczki w niezmiennych absolutach prawdy i logiki. Grecy stworzyli logikę częściowo po to, by okiełznać percepcję. Pozostawiliśmy percepcję światu sztuki (dramatowi, poezji, malarstwu, muzyce, tańcowi), podczas gdy rozum radził sobie z powierzonymi mu kwestiami nauki, matematyki, ekonomii i władzy. Nigdy nie rozumieliśmy percepcji.

Wszystkie te powody są prawdziwe, jednak ostatni z nich jest najważniejszy. Percepcja ma swoją własną logikę. Ta logika opiera się bezpośrednio na zachowaniu samoorganizujących się systemów tworzenia wzorców, które są zupełnie inne od „stołowej” logiki tradycyjnego sposobu rozumowania i języka. Prawda percepcji różni się od prawdy konstrukcji.

Nigdy wcześniej w historii nie mieliśmy możliwości zrozumienia systemowych i neurologicznych podstaw percepcji. Nigdy wcześniej w historii mogliśmy pojąć logikę percepcji. Dlatego nie mieliśmy innego wyboru, jak tylko zaniedbać percepcję.

Kiedykolwiek musieliśmy się skonfrontować z percepcją, szukaliśmy ucieczki w prawdach klasycznej logiki. Dlatego taka książka jak *Umysł zamknięty*¹ zupełnie nie przystaje do współczesności. Usiłuje ona bowiem usprawiedliwić

¹ Allan Bloom, Wydawnictwo Zysk i S-ka, 1997.

właśnie te nawyki myślenia, które niszczą naszą cywilizację, zamiast zmierzyć się ze złożonością percepcji. Filozof opierający się na języku nie ma wyboru, ponieważ zrozumienie percepcji wymaga zrozumienia samoorganizujących się systemów.

Ponieważ nie rozumieliśmy percepcji, pozwoliliśmy, by prymitywność języka zniekształciła, a następnie utrwaliła nasze zniekształcone postrzeganie świata. Doskonałość języka jako narzędzia opisu sprawia, że jest on tak niedoskonałym narzędziem percepcji. Możemy opisywać złożone sytuacje, przez co nie jesteśmy zmuszeni do wzbogacania naszych wzorców percepcji. Fałszywe dychotomie i fałszywe pewniki języka również nam nie pomagają.

Nasz nawyk kategoryzowania, który jest podstawą logiki języka, automatycznie zabarwia naszą percepcję. Wszyscy „kryminaliści” najpierw są postrzegani jako kryminaliści.

Pozostawiliśmy percepcję świata sztuki. Czy sztuka dobrze sobie poradziła z tym zadaniem? Niewątpliwie dzięki sztuce dokonywały się zmiany upodobań mas oraz rewolucje. W swoim najlepszym wydaniu sztuka jest dogmatyczna, ekscentryczna i propagandowa. Pokazuje percepcje — które mogą być nowe i cenne — jednak nigdy nie pokazywała narzędzi zmiany percepcji. Może dalej pozostać na tych samych torach, dając cenny wkład w kulturę, jednak nie udawajmy, że to wystarczy, by poradzić sobie z zadaniem percepcji. Musimy nauczyć się logiki percepcji i poznać narzędzia umożliwiające jej rozszerzenie i zmianę. Bycie odbiorcą propagandy percepcji, nawet jeśli cenne, nie jest wystarczające.

Z czasem komputery wystarczą nam do wykonywania wszystkich koniecznych zadań logiki i przetwarzania. Tym większe wymagania staną przed naszymi zdolnościami percepcyjnymi. To, jakie dane wprowadzamy do komputera, zależy wyłącznie od naszych wyborów i biegłości w zakresie percepcji. Niezależnie od tego, jak bystry byłby komputer, rezultat nie może być lepszy niż oparte na percepcji dane, które do niego wprowadzamy. Wartość każdego modelu ekonometrycznego zależy od jego zawartości, jego powiązań i parametrów. To wszystko zależy zaś od percepcji wspartej następującymi po niej pomiarami.

Jeśli uda nam się opracować naprawdę inteligentne komputery, to, o ile nie rozwiemy znacznie naszych umiejętności percepcji, znajdziemy się w wielkim niebezpieczeństwie. Taki komputer poda nam niebezpiecznie logiczne wnioski oparte na naszych błędnych percepcjach.

Humor

Humor jest zdecydowanie najbardziej znaczącym aspektem ludzkiego umysłu. Dlaczego więc był całkowicie pomijany w rozważaniach klasycznych filozofów, psychologów i teoretyków informacji — nie wspominając już o logikach?

W podejściu systemowym rozum jest tanim towarem. Rozumowanie można otrzymać dzięki pudełkom, kółkom zębatym i prostym linearnym komputerom. Każdy system porządkowania jest po uruchomieniu go „od końca” prostym systemem rozumowania. Humor natomiast może zachodzić tylko w ramach asymetrycznych wzorców, które powstają w samoorganizujących się systemach tworzenia wzorców. Humor jest więc niezwykle znaczący, ponieważ mówi nam wiele o systemie informacji wewnątrz mózgu. Nawet w aspekcie behawioralnym humor mówi nam, by strzec się dogmatów, ponieważ nagle można dostrzec coś z zupełnie innej strony.

Klasyccy filozofowie, psychologowie i teoretycy informacji nie byli więc w stanie przyjrzeć się humorowi ani go zrozumieć, ponieważ opierali się na „biernych” systemach informacji (mówiąc najprościej, „stołowej” manipulacji symbolami według określonych zasad). Humor zachodzi w aktywnych (samoorganizujących się) systemach informacji. Omówię szerzej różnicę pomiędzy tymi dwiema szerokimi kategoriami systemów informacji.

Poezja również jest procesem „logicznym” i bierze pod uwagę logikę percepcji, jednak nie można jej wpasować w ramy tradycyjnej logiki. Wodna logika percepcji naprawdę bardzo się różni od klasycznej kamiennej logiki.

Wnioski praktyczne

Istnieje anegdota na temat amerykańskiego ambasadora, który ścigał się z rosyjskim ambasadorem. Amerykański ambasador wygrał. Wyścig opisano w lokalnej prasie w taki sposób, że rosyjski ambasador był drugi, a amerykański ambasador przedostatni — nie było mowy o tym, że w wyścigu brały udział tylko dwie osoby.

W tej absurdalnej historii szczegóły wyścigu są prawdziwe, jednak pominięto istotny fragment informacji. Oczywiście coś takiego nie mogłoby mieć miejsca w poważnej gazecie — a jednak się zdarza. „The Independent” uważany jest za jedną z najpoważniejszych londyńskich gazet. W recenzji jednej z mojej książek napisano, że roszczę sobie pretensje do twórczych rozwiązań zastosowanych podczas olimpiady w 1984 roku, na podstawie tego, iż jej organizator Peter Ueberroth uczestniczył pewnego razu w prowadzonym przeze mnie seminarium. To dość niedorzeczne. Pominięto informację, że w wywiadzie w „Washington Post” z 30 września 1984 roku to sam Ueberroth przypisał nowe koncepcje, które były niezbędne, by olimpiada mogła odnieść taki sukces, celowemu wykorzystaniu myślenia lateralnego. W wywiadzie wspomina nawet o konkretnych technikach, których nauczył się ode mnie w 1975 roku. Bezpośrednie nawiązanie do moich metod przez Ueberrotha zostało opisane w owej książce, jednak celowo pominięte przez recenzenta, który zapewne chciał, by całe stwierdzenie brzmiało absurdalnie. Co zadziwiające, w obronie tego celowego pominięcia faktu i zniekształcenia prawdy wystąpił redaktor „The Independent”.

W mediach nie ma miejsca na prawdę i pod tym względem media są doskonałym modelem percepcji. W percepcji nie ma prawdy. Istnieje jedynie punkt widzenia, który nigdy nie jest kompletny.

Zrozumienie percepcji ma bardzo duże znaczenie praktyczne, ponieważ dotyczy większości naszego myślenia, z wyłączeniem spraw technicznych. Powyższy komentarz w mediach jest jednym z przykładów. Nigdy nie powinniśmy oczekiwać, że media będą obiektywne, ponieważ percepcja nie działa w ten sposób.

Jedyną prawdą percepcji jest „prawda” systemu wierzeń. Jak zobaczymy, wierzenia powstają w bardzo prosty sposób na skutek zjawiska krążenia w macierzystym systemie. Gdy zrozumiemy, w jaki sposób powstają wierzenia i w jaki sposób są podtrzymywane, zrozumiemy, dlaczego logiczne dyskursy nie mogą ich naruszyć. Na wierzenia, uprzedzenia i fałszywe percepcje można wpłynąć jedynie poprzez zmianę percepcji. To bardzo ważne stwierdzenie, ponieważ różne systemy wierzeń są elementarnym składnikiem stosunków międzyludzkich. Zobaczymy też, dlaczego powinniśmy je cenić.

Przyjrzymy się także poważnym ograniczeniom języka jako narzędzia percepcji i systemu myślenia. To również ma ogromne praktyczne znaczenie, ponieważ język jest głównym narzędziem komunikacji i myślenia. Kiedy zrozumiemy, dlaczego stworzyliśmy fałszywe dychotomie (my – oni, dobro – zło, niewinny – winny) i jak potężny wpływ mają one na percepcję, prowadząc do radykalnych rozgraniczeń, możemy zacząć starać się temu zaradzić.

Istnieje potrzeba wprowadzenia do języka wielu nowych słów, które mogą nam umożliwić bogatszą percepcję. Gdy zrozumiemy, że adekwatność opisu powstającego po fakcie różni się od pierwotnej percepcji, możemy zmniejszyć nasz opór przed tworzeniem nowych słów. Mogłoby to mieć ogromną wartość praktyczną.

Nasze zrozumienie symetrii wzorców pozwoli nam po raz pierwszy w historii zrozumieć zjawiska humoru, odkrywania i kreatywności. Poprzez zrozumienie logicznej konieczności prowokacji (by móc przełamać wzorce) możemy opracować konkretne narzędzia twórczego myślenia.

Zrozumienie percepcji i natury hipotezy wyjaśni nam, dlaczego możemy zobaczyć tylko to, co jesteśmy gotowi zobaczyć. To z kolei pozwoli wykazać, dlaczego analiza danych jako taka nie jest w stanie doprowadzić do stworzenia nowych idei — chyba że są już one częściowo widoczne. Pokaże też, dlaczego pojedyncza, najbardziej „rozsądna” hipoteza jest niewystarczająca jako podstawa metody naukowej. To również są bardzo praktyczne zagadnienia.

Myślenie krytyczne i dyskurs były naszym podstawowym sposobem na dokonywanie postępów w klasycznym, przenikającym społeczeństwo poprzez prawo, politykę czy naukę, systemie myślenia. Krytyczne myślenie

i dyskurs opierają się na koncepcji „dotarcia do prawdy”. Charakteryzuje je całkowity brak projektu i elementu konstruktywnego, który jest niezbędny dla postępu. Nasze dzisiejsze potrzeby różnią się od potrzeb greckiego dyskursu lub średniowiecznej teologii. Zrozumienie słabości krytycznego myślenia i dyskursu jako narzędzi postępu również ma ogromną wartość praktyczną.

Dostrzeżemy, jak cenna jest sztuka, która oferuje nam nowe percepcje, olśnienie i bardziej szczegółowe postrzeganie. Jednak wszystko to oferuje nam z wielką dozą pewności. Sztuka nie wyposaża ludzi w narzędzia, które pozwolą im uformować i zmienić ich własne percepcje. Sztuka nie jest kursem gotowania, lecz prezentacją wyszukanych dań. Nie możemy więc bezpiecznie zakładać, że wystarczy percepcję pozostawić sztuce.

We wszystkich tych zagadnieniach przyglądamy się tworzywom cywilizacji, jaką znamy: wierzeniom, prawdzie, rozumowaniu, dyskursowi, nauce, sztuce itd. We wszystkich tych dziedzinach lepsze zrozumienie percepcji wywarłoby bezpośredni wpływ. Do teraz nie mieliśmy podstawy, na której moglibyśmy oprzeć to zrozumienie, teraz jednak dzięki naszej powiększającej się wiedzy na temat samoorganizujących się systemów możemy to osiągnąć.